



Sygn. akt IV CSK 87/08

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Zbigniew Strus*

*SSN Katarzyna Tyczka-Rote*

w sprawie z powództwa J. S.

przeciwko M. T.

o wydanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 24 lipca 2008 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 18 października 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację w zakresie roszczenia o wydanie oraz w części orzekającej o kosztach procesu i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w B. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

#### Uzasadnienie

J. S., prowadzący Przedsiębiorstwo Budowlane Wielobranżowe „S.(...)” w B., w pozwie z dnia 2 maja 2007 r. wniósł o zobowiązanie pozwanego M. T., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą „M.(...)” w N., do wydania mu bliżej oznaczonej w

pozwie koparko-ładowarki (...) oraz o zasądzenie od pozwanego kwoty 96 500 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z niej w okresie od 1 czerwca 2004 r. do dnia wniesienia pozwu.

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2007 r. Sąd Okręgowy - Sąd Gospodarczy w B. oddalił powództwo, przyjmując za podstawę orzeczenia następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 2 września 1999 r. powód nabył od spółki z o.o. pod firmą „A.(...)” z siedzibą w T. koparko-ładowarkę (...), którą następnie sprzedał pozwanemu, na dowód czego w dniu 4 maja 2004 r. wystawił fakturę VAT. W treści faktury stwierdził, że sprzedaż miała miejsce w dniu 30 kwietnia 2004 r. za cenę 250 100 zł, a ponadto zaznaczył, że „prawo własności maszyny przechodzi ze Sprzedającego na Kupującego z chwilą zapłacenia pełnej uzgodnionej ceny na fakturze łącznie z VAT – em”. W dniu 10 kwietnia 2007 r. powód wezwał pozwanego do natychmiastowego wydania koparko-ładowarki oraz do zapłaty kwoty 330 000 zł z tytułu wynagrodzenia za korzystanie i kwoty 125 000 zł z tytułu kosztów równoważących zużycie maszyny. Twierdził, że kwota wynikająca z faktury VAT nie została zapłacona. W odpowiedzi pozwany zaoponował przeciw tym twierdzeniom i przedłożył dwa dowody wpłat; kwoty 190 100 zł z dnia 11 marca 2004 r. oraz kwoty 55 000 zł z dnia 12 marca 2004 r. Powód nie zaprzeczył, że kwoty te otrzymał, podniósł jednak, że warunkiem przejścia prawa własności była zapłata pełnej uzgodnionej ceny w kwocie 250 100 zł.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie ma podstaw do uznania, że uzgodniona cena nabycia koparko-ładowarki nie została przez pozwanego uiszczona i że w związku z tym nie jest on jej właścicielem. Stanowczy ton pisma pozwanego z dnia 16 kwietnia 2007 r. wskazuje, że zapłacił całą należność wynikającą z faktury VAT, natomiast stanowisko powoda w tej kwestii budzi uzasadnione wątpliwości. Według zeznań powoda, w dniu wydania koparko-ładowarki, a zatem także w dniu wystawienia faktury VAT, był przekonany o tym, że cała należność wynikająca z umowy sprzedaży została uiszczona. Ową świadomość powoda potwierdził pozwany, który na rozprawie w dniu 19 lipca 2007 r. oświadczył, że kwotę 5000 zł zapłacił zaliczkowo gotówką w czasie pierwszej wizyty u powoda, a następnie kwotę 190 100 zł przelewem z dnia 11 marca 2004 r. oraz kwotę 55 000 zł przelewem z dnia 12 marca 2004 r. O takim przekonaniu powoda – stwierdził Sąd Okręgowy – świadczy również jego późniejsze zachowanie, pomimo bowiem upływu terminu płatności nie występował do pozwanego żądaniem zapłaty i dopiero ujawniona w 2007 r. zaległość podatkowa za rok 2004 skłoniła go do poszukiwania błędów w rozliczeniach z kontrahentami. O bezzasadności powództwa świadczy, zdaniem

Sądu Okręgowego, także dalsza część zeznań powoda, w której twierdził, że ze względu na swoje przykre doświadczenia zawsze wystawiał faktury dokumentujące sprzedaż z zastrzeżeniem własności rzeczy sprzedanej. Odnośne zastrzeżenie w wystawionej fakturze było zatem praktyką przyjętą przez powoda bez względu na charakter zawieranej umowy i sposób płatności. Pozwala to na stwierdzenie, że w spornej transakcji wspomniane zastrzeżenie nie miało znaczenia, tym bardziej że cena sprzedaży została już wcześniej zapłacona.

Sąd Okręgowy dodał, że na podstawie art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. oddalił wnioski dowodowe pozwanego jako spóźnione oraz że złożona odpowiedź na pozew nie wywołała skutków procesowych, gdyż została zwrócona z powodu braków formalnych.

Apelację powoda od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 18 października 2007 r., przeprowadzając następującą argumentację.

Powód oparł żądania pozwu na twierdzeniach, że własność spornej koparko-ładowarki nie przeszła na pozwanego ze względu na zastrzeżenie własności rzeczy sprzedanej i nieuiszczenie przez pozwanego w terminie uzgodnionej ceny. Rozstrzygnięcie sporu zależy zatem od ustalenia treści umowy sprzedaży, w szczególności od ustalenia, czy obejmowała ona postanowienie uzależniające przejście własności rzeczy ze sprzedawcy na kupującego od uiszczenia w terminie umówionej ceny.

Strony zawarły umowę sprzedaży w formie ustnej, przedłożona bowiem faktura VAT jest jedynie dokumentem rozliczeniowym, wystawionym w następstwie zawartej umowy, i dlatego nie może stanowić dostatecznego dowodu jej treści. Już uwidoczniiona w fakturze data sprzedaży budzi wątpliwości w świetle jednolitych twierdzeń stron co do czasu i okoliczności zawarcia umowy. Przede wszystkim jednak zwraca uwagę fakt, że sam powód, składając informacyjne wyjaśnienia oraz zeznając w charakterze strony, nie twierdził, by w czasie zawierania umowy zastrzegł sobie własność spornej koparko-ładowarki. Przeciwnie, twierdził, że uzgodnił z pozwanym cenę w kwocie 255 000 zł brutto, że pozwany oświadczył, iż „nie ma żadnego problemu z pieniędzmi”, że zapłaconych przez pozwanego kwot nie zsumował i dlatego nie wiedział, że brakuje 5000 zł. Tej treści zeznania, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uprawniały do wniosku, że powód nie zastrzegł własności rzeczy sprzedanej w czasie ustalania warunków umowy ani później – w chwili wydania koparko-ładowarki. Zamieszczenie zatem odnośnej klauzuli w fakturze, wystawionej po zawarciu umowy i wydaniu sprzedanej rzeczy, nie mogło wyrzec skutku przewidzianego w art. 589 k.c.

Za nieuzasadnione uznał również Sąd Apelacyjny zarzuty skierowane przeciwko podstawie faktycznej wyroku Sądu pierwszej instancji. Podkreślił, że Sąd ten nie czynił stanowczych ustaleń co do tego, czy pozwany uiszczył całą uzgodnioną cenę, okoliczność ta bowiem, w braku zastrzeżenia odpowiadającego warunkom określonym w art. 589 k.c., nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód, powołując się na obie podstawy określone w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c., zgłosił wniosek o jego uchylenie i uwzględnienie powództwa ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazał na naruszenie przepisów: art. 6 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i bezpodstawne uznanie, że pozwany zapłacił całą uzgodnioną cenę sprzedaży, art. 222 § 1 k.c. przez uznanie, iż nie wykazał, że nadal jest właścicielem spornej koparko-ładowarki, art. 589, art. 590 i art. 591 k.c. w związku z art. 60 i art. 65 k.c. przez nieuwzględnienie, że jednym z postanowień zawartej umowy sprzedaży było zastrzeżenie własności rzeczy sprzedanej, art. 353<sup>1</sup> k.c. przez uznanie, że zastrzeżenie własności rzeczy sprzedanej jest bezskuteczne, mimo że obie strony złożyły odnośne oświadczenie i każda z nich potwierdziła to własnoręcznym podpisem, oraz art. 64 ust. 1 – 3 w związku z art. 2 Konstytucji przez naruszenie zasady ochrony własności i zasady demokratycznego państwa prawnego, które powinno urzeczywistniać zasady sprawiedliwości społecznej. W ramach drugiej podstawy podniósł natomiast zarzut obrazy: art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny dowodów, polegającej na jednostronnej i korzystnej jedynie dla pozwanego interpretacji zebranego materiału, art. 477<sup>14b</sup> k.p.c. przez przeprowadzenie dowodu z wyjaśnień pozwanego w charakterze strony, mimo że składane przez pozwanego wnioski dowodowe zostały uznane za spóźnione, a skarżący nie wnosił o wysłuchanie pozwanego, i art. 479<sup>18</sup> § 2 k.p.c. przez zaniechanie wydania wyroku zaocznego mimo zaistnienia ku temu wymaganych przesłanek. Ponadto skarżący zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału przez przyjęcie, że przedstawiona faktura VAT, w której zawarto zastrzeżenie o własności rzeczy sprzedanej, nie jest dokumentem potwierdzającym treść zawartej umowy sprzedaży oraz że pozwany zapłacił całą uzgodnioną cenę, mimo braku dowodu uiszczenia kwoty 5 000 zł.

W piśmie z dnia 4 lutego 2008 r. skarżący częściowo cofnął skargę kasacyjną i zmodyfikował zawarte w niej wnioski w ten sposób, że wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku jedynie w części dotyczącej wydania spornej koparko-ładowarki.

Postanowieniem z dnia 5 lutego 2008 r. Sąd Apelacyjny umorzył postępowanie kasacyjne w zakresie żądania zapłaty kwoty 96 500 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przystępując w pierwszej kolejności do rozważenia podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. trzeba przypomnieć, że dla zachowania formy skargi kasacyjnej opartej na tej podstawie konieczne jest wskazanie przepisu postępowania, który miał doznać naruszenia, oraz wyjaśnienie, na czym to naruszenie polegało i jaki mogło mieć wpływ na wynik sprawy. To ostatnie wymaganie podyktowane jest tym, że w ujęciu art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. samo naruszenie przepisów postępowania nie stanowi wystarczającej podstawy skargi kasacyjnej. Skarżący powinien zatem – obok naruszenia przepisów postępowania – wykazać, że następstwa stwierdzonych wadliwości postępowania były tego rodzaju, że kształtowały lub współkształtowały treść kwestionowanego orzeczenia (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 82, z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 13/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 114 i z dnia 2 kwietnia 1997 r., II CKN 98/96, OSNC 1997, nr 10, poz. 144 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1996 r., III CKN 14/96, OSP 1997, nr 3, poz. 65).

Przypomnienie to było konieczne, ponieważ skarżący podniósł między innymi zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału, który nie czyni zadość powyższym wymaganiom. Tak sformułowany zarzut nie może zatem odnieść zamierzonego skutku. Podobnie ma się rzecz, gdy chodzi o zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej zamiast swobodnej oceny dowodów, polegającej na jednostronnej i korzystnej jedynie dla pozwanego interpretacji materiału dowodowego, zgodnie bowiem z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Pozostałe zarzuty podniesione w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. uznać trzeba za nieuzasadnione. Powołany przez skarżącego art. 479<sup>18</sup> § 2 k.p.c. stanowi, że sąd może wydać wyrok zaoczny na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany nie złożył odpowiedzi na pozew. Wydanie wyroku zaocznego nie jest jednak obligatoryjne, sąd może bowiem nie przyjąć domniemania prawdziwości twierdzeń powoda (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1993 r., III CRN 21/93, niepubl. oraz z dnia 7 września 1993 r., II CRN 80/93, niepubl.). Konsekwencją zajęcia takiego stanowiska przez sąd jest wyznaczenie rozprawy, która – wbrew odmiennej ocenie skarżącego – nie musi być bezprzedmiotowa z tej przyczyny, że twierdzenia

pozwanego – jako sprekludowane – będą ulegały pominięciu, natomiast zarzuty i dowody oddaleniu. Sąd może bowiem przeprowadzić dowody powołane przez powoda, a wyjątkowo, na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c., także dowody niewskazane przez strony. Nie jest też wykluczona możliwość wykazania przez pozwanego, że – gdyby złożył odpowiedź na pozew – powołanie konkretnego dowodu nie było możliwe albo że potrzeba jego powołania powstała po upływie terminu do złożenia odpowiedzi na pozew (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2006 r., III CZP 63/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 88). Sam zatem fakt nieskorzystania z przewidzianej w art. 479<sup>18</sup> § 2 k.p.c. możliwości wydania wyroku zaocznego nie jest równoznaczny z naruszeniem tego przepisu.

Co się zaś tyczy drugiego z powołanych przepisów, to trzeba przyjąć, że skarżącemu chodziło o art. 479<sup>14b</sup> k.p.c., a nie o wskazany w *petitum* skargi art. 477<sup>14b</sup> k.p.c., którego kodeks postępowania cywilnego nie zawiera. Z art. 479<sup>14b</sup> k.p.c. istotnie wynika, że dowód z przesłuchania stron sąd może dopuścić jedynie na wniosek. Nie można jednak zaaprobować poglądu, że powołanie przez powoda dowodu z jego własnych zeznań nie jest równoznaczne z wnioskiem o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron i w związku z tym pozwala sądowi przesłuchać jedynie stronę powodową. Trzeba bowiem zauważyć, że w świetle przepisów kodeksu postępowania cywilnego środkiem dowodowym jest dowód z przesłuchania stron, a nie dowód z zeznań jednej strony. Wynika to wyraźnie z przepisów art. 299 – 304 k.p.c., w których uregulowano również sposób przeprowadzenia tego dowodu z równoczesnym wskazaniem, w jakich wypadkach możliwe jest przesłuchanie tylko jednej ze stron. Skoro zatem skarżący zawniósł w pozwie dowód z własnych zeznań, zachodziły podstawy, by przyjąć, że w istocie chodziło mu o dowód z przesłuchania stron. Ubocznie tylko wypada zauważyć, że Sąd pierwszej instancji nie przesłuchał pozwanego w charakterze strony; wysłuchał go jedynie informacyjnie.

Konkludując ten wątek rozważań trzeba stwierdzić, że powołana przez skarżącego podstawa kasacyjna z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. okazała się nieuzasadniona.

Przechodząc do podstawy naruszenia prawa materialnego, trzeba zgodzić się z zarzutem skarżącego, że znaczenie faktury w obrocie gospodarczym wykracza poza przypisaną jej przez Sąd Apelacyjny rolę li tylko dokumentu rozliczeniowego. Kwestia ta była już niejednokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w swoich orzeczeniach podkreślał, że faktura może pełnić różnorodne funkcje. Przykładowo, w uchwale z dnia 19 maja 1992 r., III CZP 56/92 (OSNCP 1992, nr 12, poz. 219), Sąd

Najwyższy stanął na stanowisku, że doręczenie dłużnikowi dokumentu rozliczeniowego w postaci faktury, w której zawarto stosowną wzmiankę co do sposobu i czasu zapłaty, jest wezwaniem go do spełnienia świadczenia pieniężnego. Z kolei w wyroku z dnia 19 stycznia 1999 r., II CKN 153/98 (niepubl.), wyjaśnił, że jeżeli z umowy nie wynika nic innego, dłużnik ma obowiązek spełnić świadczenie w terminie wyznaczonym przez wierzyciela w fakturze wystawionej za dostarczony towar. Niedotrzymanie tego terminu pociąga za sobą obowiązek uiszczenia odsetek z tytułu opóźnienia. Identyczne stanowisko Sąd Najwyższy zajął następnie w wyrokach z dnia 15 czerwca 1999 r., III CKN 252/98 (niepubl.), z dnia 23 października 2001 r., I CKN 323/99 (OSNC 2002, nr 7-8, poz. 94), z dnia 7 października 2003 r., IV CK 57/02 (niepubl.), z dnia 24 czerwca 2004 r., III CK 173/03 (niepubl.) oraz z dnia 7 lipca 2005 r., IV CK 28/05 (niepubl.), dodając, że zatrudnienie na stanowisku, z którym wiąże się wystawianie faktur zawierających wezwanie ich płatników do zapłaty w określonym terminie, jest równoznaczne z udzieleniem przez pracodawcę stałego pełnomocnictwa do dokonywania tych czynności. W wyroku z dnia 7 października 2003 r., IV CK 57/02 (niepubl.), Sąd Najwyższy przyjął, że faktura, w której zamieszczono klauzulę „zapłacono”, może pełnić funkcję pokwitowania w rozumieniu art. 462 k.c. Natomiast w uchwale z dnia 6 lipca 2005 r., III CZP 40/05 (OSNC 2006, nr 5, poz. 84), a wcześniej w wyroku z dnia 24 czerwca 2004 r., III CK 173/03 (niepubl.), wyjaśnił, że stwierdzenie wiarygodności pismem w rozumieniu art. 514 k.c. może nastąpić w wyniku wystawienia przez wierzyciela dokumentu (np. faktury) potwierdzającego wykonanie zobowiązania i akceptowanego przez dłużnika. Podkreślił przy tym, że znaczenie faktury jako dokumentu rozliczeniowego na gruncie prawa podatkowego, określającego jakie dane konieczne z punktu widzenia jego celów powinna zawierać, nie wyłącza możliwości przypisania jej wystawieniu i doręczeniu skutków wynikających z prawa cywilnego. I wreszcie trzeba wskazać na wyrok z dnia 10 października 2003 r., II CK 119/02 (niepubl.), w którym Sąd Najwyższy wskazał, iż zawarte w doręczonej kupującemu fakturze zastrzeżenie, że do chwili całkowitej zapłaty ceny towar pozostaje własnością sprzedawcy, spełnia warunki określone w art. 589 k.c.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 stycznia 1999 r., I CKN 955/97 (OSNC 1999, nr 10, poz. 169), kodeks cywilny ujmuje zastrzeżenie własności rzeczy sprzedanej jako klauzulę umowy sprzedaży, uzależniającą skutek prawny w postaci przeniesienia własności rzeczy ruchomej ze sprzedawcy na kupującego od uiszczenia w terminie całej umówionej ceny. W razie wątpliwości poczytuje się, że przeniesienie

własności rzeczy objętej zastrzeżeniem nastąpiło pod warunkiem zawieszającym (art. 589 k.c.). Gdyby zatem nie zastrzeżenie własności sprzedanej rzeczy, umowa sprzedaży ruchomości oznaczonej co do tożsamości przeniosłaby jej własność na kupującego z chwilą zawarcia, w wypadku zaś umowy sprzedaży ruchomości przyszłych lub oznaczonych co do gatunku – z chwilą przeniesienia ich posiadania na kupującego, a praktycznie rzecz biorąc – wydania mu ich (art. 155 i art. 348 k.c.). W praktyce jest regułą, również w wypadku sprzedaży rzeczy oznaczonych co do tożsamości, zastrzeganie własności przez sprzedawcę, gdy umowa sprzedaży zakłada wydanie rzeczy kupującemu. W odniesieniu do wypadków, gdy rzecz zostaje kupującemu wydana, art. 590 k.c. wymaga stwierdzenia zastrzeżenia własności pismem, skuteczność zaś zastrzeżenia względem wierzycieli kupującego uzależnia od pisma z datą pewną. Zastrzeżenie własności przez sprzedawcę ma na celu zabezpieczenie jego wiarygodności o zapłatę ceny. Kupujący, któremu rzecz została wydana, jest z mocy umowy sprzedaży uprawniony do posiadania rzeczy, mimo że nie stał się jeszcze jej właścicielem. Jeżeliby zatem sprzedawca wystąpił wobec kupującego z roszczeniem windykacyjnym, kupujący mógłby mu przeciwstawić swoje uprawnienie do władania rzeczą. Sytuacja ulega jednak zasadniczej zmianie w wypadku nieuiszczenia w terminie umówionej ceny. W takim razie kupujący traci uprawnienie do posiadania rzeczy już wskutek samej zwłoki w zapłacie ceny, samo zatem nastąpienie tej zwłoki umożliwia sprzedawcy odebranie kupującemu rzeczy; przez jej odebranie dochodzi równocześnie do odstąpienia od umowy sprzedaży. Stosunek między sprzedawcą i kupującym powinien się wówczas kształtować tak, jak przewiduje art. 494 k.c.

Podzielając przytoczone wywody, trzeba stwierdzić, że nie można odmawiać znaczenia klauzuli zawartej w przedłożonej przez skarżącego fakturze VAT z dnia 4 maja 2004 r. tylko dlatego, że jest ona dokumentem rozliczeniowym sporządzanym na użytek przepisów podatkowych. Klauzula ta byłaby oczywiście bezprzedmiotowa, gdyby pozwany – jak twierdził – przed dniem 4 maja 2004 r. zapłacił całą umówioną cenę. Okoliczność, czy zapłata istotnie nastąpiła miała zatem zasadnicze znaczenie dla oceny skuteczności wspomnianej klauzuli, a tym samym dla prawidłowego ustalenia treści zawartej umowy sprzedaży. Sąd Apelacyjny natomiast uchylił się od dokonania ustaleń co do tej okoliczności faktycznej, wychodząc z błędnego założenia, że nie ma ona dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia.

W tej sytuacji nie można odeprzeć podniesionego przez skarżącego zarzutu naruszenia przepisów art. 222 § 1, art. 589, art. 590 i art. 591 w związku z art. 65 k.c., o



prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego bowiem można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania. Brak stosownych ustaleń uzasadnia zatem zarzut naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, Izba Cywilna 2003, nr 12, s. 46).

Co się natomiast tyczy kwestii rozkładu ciężaru dowodu, trzeba zgodzić się ze skarżącym, że powinien on udowodnić fakt powstania zobowiązania, natomiast dowód zapłaty ceny obciąża pozwanego.

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację w zakresie roszczenia o wydanie oraz w części orzekającej o kosztach procesu i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.